

Etyka procesu legislacyjnego

*Ethics
of a legislative process*

Justyna Świerczek, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy zasad prawidłowej legislacji, których treść wynika z klauzuli generalnej, jaką jest zasada demokratycznego państwa prawa, wywiedziona z artykułu 2 Konstytucji RP. Klauzulę demokratycznego państwa prawa należy rozumieć jako zbiorcze wyrażenie szeregu reguł i zasad, które nie wynikają *expressis verbis* z tekstu Konstytucji, lecz w sposób immanentny są przedmiotem aksjologii oraz istoty państwa prawa. Zasady prawidłowej legislacji mają na celu usprawnienie procesu legislacyjnego oraz wyeliminowanie zjawiska inflacji prawa.

Słowa kluczowe: prawidłowa legislacja, Konstytucja RP.

The article entitled Ethics of a legislative process relates to the rules of proper legislation, which stem from the general clause embodied in article 2 of the Constitution of Poland, namely the rule of democratic rule of law. This clause shall be understood as consolidated expression of array of rules and principles, which do not derive explicitly from the Constitution, but are nonetheless immanently the subject of axiology as well as of the essence of the rule of law. Rules of proper legislation are aimed to improve the legislative process and to extirpate the inflation of law.

Keywords: proper legislation, the Constitution.

ABSTRACT

Wstęp

Normami etycznymi procesu legislacyjnego są zasady prawidłowej legislacji. Na gruncie polskiego prawa zasady poprawnej legislacji zostały uregulowane w załączniku do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie *Zasad techniki prawodawczej*, mającego swoje źródło w artykule 14 ustęp 4 pkt 1 Ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 roku o Radzie Ministrów. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 listopada 2015 roku wprowadza zmiany w rozporządzeniu w sprawie *Zasad techniki prawodawczej*. Przedstawione rozporządzenie nowelizuje zasady techniki legislacyjnej.

Nowelizacja zasad techniki prawodawczej weszła w życie z dniem 1 marca 2016 roku. Dla nowelizacji zasad poprawnej legislacji wybrano formę rozporządzenia, aby nadać im moc powszechnie obowiązującego aktu prawnego. Taka forma miała na celu uniknięcie problemów związanych z niezgodnością dwóch ustaw. Zgodnie z zasadą demokratycznego państwa prawnego, akty normatywne powinny odpowiadać określonym wymogom technicznym wynikającym z doktryny, a ich źródłem normatywnym jest jedynie powyżej przedstawione rozporządzenie.

Pomimo faktu, iż zasady poprawnej legislacji nie wynikają wprost z Konstytucji, powinny być respektowane podczas tworzenia aktów normatywnych, co wynika z artykułu 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zawierającego zasadę demokratycznego państwa prawa.

Warto pamiętać, że o wartości zasad poprawnej legislacji nie świadczy ranga aktu normatywnego, w którym zostały zapisane, jednakże *per se* nie wiążą ustawodawców. Akty normatywne określające „zasady techniki prawodawczej” ani żaden inny obowiązujący w Polsce akt prawny nie mówią wprost o sankcji za naruszenie zasad techniki prawodawczej. Brak przestrzegania „zasad techniki prawodawczej” nie powoduje żadnych pozytywnych konsekwencji prawnych (Wierczyński 2010).

Zasada *lex retro non agit*

Zasada *lex retro non agit* ma swoje źródło już w prawie rzymskim. Funkcjonowała w systemie prawa rzymskiego, chociaż nie była znana jako zasada *lex retro non agit*, jej wyodrębnienia można się doszukiwać w Kodeksie Justyniana. W średniowieczu istota retroaktywności wynikała również z prawa kanonicznego. Zasada ta ma również swoje ugruntowanie w polskim, czternastowiecznym porządku prawnym, stworzono ją bowiem wraz z ustanowieniem statutów Kazimierza Wielkiego. Od tego czasu stała się trwałym elementem systemu prawnego (Zalasiński 2008).

Zasada niedziałania prawa wstecz jest powszechnie uważana za gwarant pewności i bezpieczeństwa prawnego. Z możliwością powstania ryzyka naruszenia zasady *lex retro non agit* mamy do czynienia, kiedy prawodawca w sposób kalendarzowy określa termin wejścia w życie regulacji. Następstwem braku zapobiegliwości prawodawcy może dojść do kolizji między okresem faktycznego kontynuowania procesu legislacyjnego, wraz z promulgacją i publikacją, a oznaczonym przez normodawcę terminem wejścia w życie stworzonych przepisów prawa. Prawodawca powinien przewidzieć czas wystarczający nie tylko na dalsze etapy procesu prawodawczego, łącznie z ich ostatnim stadium w postaci należytego ogłoszenia aktu normatywnego oraz zapewnienia odpowiedniej *vacatio legis* (Zalesny 2009). Wokół zasady niedziałania prawa wstecz skupia się olbrzymi dorobek nauki prawa. Dokładne przedstawienie jej rozwoju na przestrzeni wieków nie jest przedmiotem niniejszego opracowania. Omawiając tę, słynną zasadę skupimy się na jej brzmieniu na gruncie prawa cywilnego, ponieważ wprowadzenie zasady *lex retro non agit* wywołało istotny spór w doktrynie prawa. Istota zasady niedziałania prawa wstecz wyrażona była *expressis verbis* przepisami prawa cywilnego na gruncie Dekretu Rady Ministrów z dnia 12 listopada 1946 roku. Zgodnie z treścią artykułu 4. cytowanego dekretu ustawa nie miała mocy wstecznej, chyba że przepis szczególnie stanowił inaczej. Regulacja prawna dotycząca zasady niedziałania prawa wstecz zosta-

ła zmieniona przepisami ustawy z 18 lipca 1950 roku – Przepisy ogólne prawa cywilnego. Zgodnie z artykułem 2. ustawa nie miała mocy wstecznej, a ewentualne odstępstwa miały miejsce, jeśli brzmienie lub cel ustawy były odmienne. Omawiane unormowanie zachowuje aktualność również na gruncie obecnie obowiązującego Kodeksu cywilnego, bowiem brzmienie artykułu 3 k.c. jest tożsame z brzmieniem dawnego artykułu 2. Przepisów ogólnych prawa cywilnego z 1950 roku. Obowiązujące przepisy prawa cywilnego, dokładnie artykuł 3., dopuszczają zatem możliwość wstecznego działania prawa, jeżeli wynika to z brzmienia ustawy lub jej celu (Zalasiński 2008).

Zasada ochrony praw nabytych

Podobnie jak inne zasady poprawnej legislacji, zasada ochrony praw nabytych jest immanentnym elementem państwa prawa. Nakaz ochrony praw nabytych stanowi jedną z najbardziej doniosłych zasad mających odzwierciedlenie w etyce, czego najlepszym przykładem są słowa L. L. Fullera: „Dyskrecjonalne odbieranie przez ustawodawcę praw nabytych przez obywateli uznawane jest wręcz za jeden z deliktów przeciwko moralności prawa” (Fuller 1978: 39). Niewątpliwie, w związku z etycznym wymiarem, zasada ochrony praw nabytych jest głęboko zakorzeniona i wynika z zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i do stanowionego przez nie prawa. Nawet po 1997 roku nie można odnaleźć jednoznacznego sposobu wywiedzenia zasady ochrony praw nabytych z artykułu 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Nadal w wielu orzeczeniach polski Trybunał Konstytucyjny dochodzi do zasady ochrony praw nabytych dwustopniowo, z zasady państwa prawa wywodząc zasadę ochrony zaufania obywateli do państwa i do stanowionego przez nie prawa i dopiero z tej ostatniej wywodzi zasadę ochrony praw nabytych. Głównym przesłaniem płynącym z zasady ochrony praw nabytych jest zakaz znoszenia lub ograniczenia praw podmiotowych jednostki lub innych podmiotów prawnych uczestniczących w obrocie prawnym. Zasada ta zapewnia ochronę praw podmiotowych zarówno publicznych, jak i prywatnych (Zalasiński 2008). Warto zaznaczyć, iż zasada ochrony praw nabytych dotyczy jedynie oczekiwań popartych danym aktem normatywnym określającym prawa podmiotowe. Na podstawie orzecznictwa TK można wysnuć tezę, iż zasada ochrony praw nabytych ma szczególne zastosowanie w zakresie praw emerytalno-rentownych. Objęte są nią nabyte zarówno prawa *in abstracto*, zgodnie z ustawą i niezależnie od złożonego wniosku o ich przyznanie, jak i *in concreto*, tj. w drodze skonkretyzowanych decyzji przyznających świadczenia. Ochrona praw nabytych jest niezależna od dziedziny prawa, na gruncie której zostało ono ukształtowane. Jednakże efektywność ochrony zależy przede wszystkim od faktu, czy mamy do czynienia z prawem nabytym *in concreto*, *in abstracto*, ekspektatywą prawa, czy interesem w toku. Wymienione grupy szeroko pojętych praw nabytych objęte są różnicowaną ochroną konstytucyjną. Warto jednak pamiętać, iż zasada ochrony praw nabytych dotyczy zarówno praw skonkretyzowanych, jak i wynikających wprost z aktu normatywnego. Ponadto obejmuje sobą ekspektatywy praw. Ochronie nie podlegają wszelkie ekspektatywy, lecz jedynie te maksymalnie ukształtowane. Zgodnie z powyższym można wysnuć tezę, iż różnicowanie ochrony konstytucyjnej zależy od etapu ukształtowania danego prawa. W świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej niektóre kategorie praw, poza ogólną zasadą ochrony praw nabytych, zostały objęte dodatkową ochroną wynikają-

cą z artykułu 64 ustęp 2 Konstytucji RP. Wspomniany artykuł wskazuje na szczególną ochronę prawa własności. „Na podstawie tego przepisu można postawić tezę, że inne prawa majątkowe, o których w nim mowa, objęte są jedynie dodatkową ochroną, której intensywność nie ma charakteru kwalifikowanego względem ochrony pozostałych praw nabytych. Przepisy konstytucyjne w tym artykule 62 ustęp 2, nie przewidują bowiem żadnych szczególnych kryteriów zróżnicowania intensywności ochrony wszystkich tych praw. Ustrojodawca podkreśla jedynie, że prawa te powinny podlegać równej dla wszystkich ochronie prawnej, co stanowi także treść norm dotyczących praw nabytych wynikających z artykułu 2 Konstytucji RP” (Zalesny 2009: 144).

Zasada odpowiedniego *vacatio legis*

Bezsprzecznie niedopuszczalne jest, aby tworzone unormowania prawne zaskakiwały adresatów. Adresat musi mieć zapewniony czas na zaznajomienie się z treścią tworzonej regulacji na bezpieczne podjęcie decyzji co do dalszego postępowania (Zalesny 2009). Taką możliwość daje nam zasada odpowiedniej *vacatio legis*. Wymagania wynikające z zasady odpowiedniej *vacatio legis* niewątpliwie korespondują z zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, ponieważ adresat aktów normatywnych nie powinien ponosić straty z racji prowadzonych procesów legislacyjnych. Badając zgodność aktów normatywnych z obowiązkiem zachowania odpowiedniej *vacatio legis* przy ocenie możliwości zapoznania się adresata z treścią aktu prawodawca powinien mieć na względzie rozwiązanie prawne poddane konsultacjom z zainteresowanymi lub wyczerpującej kampanii informacyjnej, a następnie przyjęte w niezmienionym brzmieniu przez Sejm i Senat. Innym kryteriom oceny powinny być poddane procesy legislacyjne niepoddane wcześniejszym konsultacjom z zainteresowanymi grupami społecznymi. W pierwszym przypadku jeszcze przed zakończeniem prac legislacyjnych związanych z dookreśleniem treści aktu normatywnego zainteresowani mogą w praktyce rozpocząć dostosowanie się do nowej regulacji. Odpowiednia *vacatio legis* to nie tylko czas na zaznajomienie się z przepisami prawnymi przez adresatów norm, ale także okres, w którym prawodawca ma sposobność korygowania dostrzeżonych już po uchwaleniu aktu błędów, sprzeczności wewnętrznych, czy też rozwiązań prowadzących do powstania sprzeczności w systemie prawa bądź zapobieżenia negatywnym skutkom wejścia w życie uchwalonych, a jeszcze nie obowiązujących regulacji (Zalesny 2009). Trybunał Konstytucyjny już w trakcie obowiązywania ustawy z dnia 30 grudnia 1950 roku o wydaniu Dziennika Ustaw RP i Dziennika Urzędowego „Monitor Polski” uznał, iż okres odpowiedniej *vacatio legis* nie powinien być krótszy niż czternaście dni, licząc od dnia opublikowania aktu normatywnego we właściwym publikatorze. Trybunał swoje stanowisko podtrzymał w trakcie obowiązywania ustawy z 20 lipca 2000 roku o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych.

Warto zauważyć, że w ustawodawstwie wyklarowały się dwa sposoby na określenie terminu wejścia w życie aktu prawa powszechnie obowiązującego. Sposób pierwszy polega na wyrażeniu w akcie prawnym regulującym problematykę publikacji aktów normatywnych generalnej reguły przesądzającej o sposobie wprowadzania tych aktów w życie. Taką normą jest m.in. jest przyjęcie czternastodniowego terminu na wejście w życie aktu normatywnego od jego ogłoszenia. Sposób drugi, nazywany również szczegółowym, to nakazanie, by akt

normatywny określał termin swojego wejścia w życie. Termin wejścia w życie określony w tekście aktu normatywnego nie powinien być całkowicie odmienny od powszechnie przyjętej normy. Zgodnie z tezą S. Wronkowskiej ogólna reguła powinna mieć charakter subsydiarny, jest bowiem stworzona na wypadek braku określenia przez twórcę aktu normatywnego terminu wejścia tego aktu w życie (Wronkowska 2001). Z uwagi na subsydiarność reguły ogólnej odpowiedniej *vacatio legis* nie budzi wątpliwości, że ustawodawca, ze względu na cel czy też przeznaczenie ustawy, może dowolnie określać termin związany z wejściem w życie aktu normatywnego. Jednocześnie warto zauważyć, iż termin nie powinien powodować dodatkowych dolegliwości względem adresatów wdrażanego aktu normatywnego. Przy omawianiu zasady odpowiedniej *vacatio legis* warto zwrócić uwagę na istotne różnice pomiędzy znaczeniem terminów „wejścia w życie” i „nadanie mocy obowiązującej”. Wejście w życie ustawy nie zawsze pociąga za sobą nadania danemu aktowi normatywnemu mocy obowiązującej. Wspomniane stanowisko jest dyskusyjne według poglądów autorów „Wstępu do prawoznawstwa”. Niestety w doktrynie wspomniane terminy są stosowane zamiennie, co może doprowadzić do wielu naruszeń praktycznych, co najlepiej widać na przykładzie derogacji przepisów i konieczności określenia końca ich mocy obowiązującej. Okres wejścia w życie przepisu do jego derogacji nie zawsze pokrywa się z okresem jego faktycznego obowiązywania, tj. z okresem, w którym istnieje obowiązek jego stosowania. To zjawisko odzwierciedlają przepisy ustawy o TK nakazujące z urzędu umarzać postępowanie przed TK, w przypadku, gdy przepis będący przedmiotem kontroli konstytucyjności został derogowany i na pozór przestał obowiązywać. Praktyka orzecznicza TK pokazała jednak, że przepis prawa pomimo jego usunięcia z systemu prawa obowiązującego (derogacji) mogą, choć w ograniczonym zakresie, nadal zachować moc obowiązującą (Zalasiński 2008).

Zasada określoności przepisów prawa

Rozważania dotyczące zasady określoności przepisów prawa warto rozpocząć od wskazania różnicy pomiędzy takimi terminami jak: „jasność”, „precyzyjność” i „określoność” prawa. Jest to istotne, ponieważ postulaty „jasności” tworzenia przepisów są celem procesu legislacyjnego. Przestrzeganie „precyzyjności”, „określoności” i „jasności” stanowi istotny warunek tworzenia dobrego prawa (Wronkowska 1976). Z zasady określoności przepisów prawa wynika, że każdy przepis prawny powinien być skonstruowany poprawnie z punktu widzenia adresata normy prawnej. Spełnienie tego warunku jest badane pierwszorzędnie w stosunku do innych zasad poprawnej legislacji. Od racjonalnego prawodawcy oczekuje się tworzenia przepisów niebudzących wątpliwości co do nakładanych obowiązków i przyznawanych praw (Zalesny 2009). Z kwestią tworzenia jasnych przepisów jest również związana konkretyzacja opisywanych powinności oraz przedstawienie związku przyczynowo skutkowego, aby prawo było „powszechnie zrozumiałe, a co najmniej komunikatywne dla jak największej liczby osób oraz – ponadto – precyzyjnie wyznaczające co, kto i kiedy powinien czynić” (Wronkowska 1982: 20-21). Pogląd S. Wronkowskiej dotyczący prawa powszechnie zrozumiałego bez wątpienia jest kwintesencją zasady określoności przepisów prawa. W doktrynie prawa istnieją jednakże różnice w pojmowaniu pojęcia „jasności prawa”.

Jedna ze wspomnianych teorii głosi, iż prawo jest jasne, gdy wiadomo, które z norm postępowania mają charakter norm praw-

nych. W tym znaczeniu jasne prawo, co również zauważyła Sławomira Wronkowska, ma bliski związek z obecnym w niemieckiej koncepcji państwa prawnego postulatem „przejrzystości prawa”, utożsamianym z możliwością odnalezienia przez jednostkę w systemie prawnym aktów normatywnych, które ją interesują (Wronkowska 1982). W innym ujęciu prawo „jasne” to system spójnych ze sobą norm, które tworzą pozbawioną niezgodności całość, także pod względem aksjologicznym (Wronkowska 1976). Na podstawie przedstawionych stanowisk dotyczących „jasności” prawa można zauważyć, iż jako kryterium zasady określoności przepisów prawnych przyjęto zarówno formę tworzenia aktów normatywnych, jak i przejrzystość i bezsprzeczność zwrotów językowych wykorzystywanych przy opracowywaniu przepisów. W ustawie należy bowiem posługiwać się poprawnymi wyrażeniami językowymi (określeniami) w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu, określeniami specjalistycznymi (tzw. profesjonalizmami) można posługiwać się, jeżeli mają one odpowiedniki w języku powszechnym. Pojawia się przyzwolenie korzystania z określeń lub zapożyczeń obcojęzycznych. Przyzwolenie to jednak wyłącza brak odpowiednika zapożyczenia obcojęzycznego w języku polskim. Można również posługiwać się pojęciami lub strukturami językowymi (neologizmami), chyba że w dotychczasowym słownictwie polskim brak odpowiedniego określenia (Wronkowska, Zieliński 1997). Termin określoności przepisów prawnych wynika z wprowadzenia do Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawa. Jako że termin „określoności prawa” wywodzi się z doktryny niemieckiej, TK dokonując interpretacji zasady określoności przepisów prawa sięgał do doktryny niemieckiej. W świetle piśmiennictwa niemieckiego termin „określoności prawa” nie ma jednoznacznej definicji. W wąskim znaczeniu odnosi się jedynie do treści przepisu prawa i oznacza nakaz jego precyzyjności, tj. wskazania możliwości wywiedzenia jednoznacznej normy prawnej. W znaczeniu szerszym „określoność” to nakaz tworzenia „powszechnego” prawa, zrozumiałego dla poszczególnych jednostek. Szerokie rozumienie „określoności” prawa uznaje się za dominujące (Spyra 2003).

Zasada określoności przepisów prawnych nakazuje w sposób ostrożny wykorzystywać zwroty niedookreślone. Mając na względzie tworzenie norm o charakterze generalnym i abstrakcyjnym, nie możemy całkowicie wykluczyć stosowania zwrotów niedookreślonych. Często skonstruowanie normy poprzez ich zastosowanie wydaje się koniecznością. Prawodawca nie jest w stanie przewidzieć wszystkich możliwych przypadków, dla których dana norma będzie adekwatna, a zarazem powinien sprostać specyfice poszczególnych przypadków. W związku z powyższym wykorzystywanie przez prawodawcę klauzul generalnych jest naturalnym elementem procesu legislacji. Zakres stosowania zwrotów niedookreślonych wytyczają normy procesowe, jakie są podstawą do stworzenia danego przepisu prawa. W związku ze stosowaniem pojęć nieostrych ogromne znaczenie ma fakt, czy mają one aksjologiczną podstawę w świadomości prawnej jednostek, z której wynika konkretny normatywny imperatyw. Niedookreśloność pojęć nie oznacza bezwzględnej niemożności określenia ich zakresu i treści. Podmioty biorące udział w procesie legislacyjnym powinny tworzyć prawo z uwzględnieniem podstawowych zasad prawa, wartości i zasad konstytucyjnie bronionych (Zalesny 2009). Warto zauważyć, iż brak dostatecznej precyzji przepisu prawnego jest podstawą do orzeczenia niekonstytucyjności, dopiero wówczas, gdy ustalenie jego treści nie jest możliwe w drodze wykładni, w tym wykładni dokonywanej przez sądy powszechne.

Z całkowicie odmiennym wymiarem zasady określoności przepisów prawa mamy do czynienia w prawie karnym. *Nullum delictum sine lege certa*, nie ma czynu zabronionego bez ustawy. W demokratycznym państwie prawa funkcja prawa karnego wiąże się również z ochroną jednostki przed samowolą organów państwa. Nikt bez przekroczenia normy obarczonej sankcją nie powinien być pociągnięty do odpowiedzialności. Jasna granica między tym, co jest dozwolone, a czynem zabronionym tworzy dla władzy barierę, za którą jednostka ma czuć się bezpiecznie. „Bariera”, jaką wyznacza przepis prawny, nie może być zatem dowolnie zmieniana przez organ władzy państwowej, skoro ma na celu jej ograniczenie. Wobec powyższego czyn i kara powinny być precyzyjnie i ściśle określone (Zaleśny 2009).

Wymóg ustawowej określoności czynów zabronionych i ich typów wynika z artykułu 42 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Z wspomnianego artykułu wynika, iż odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary wynikającą z ustawy w chwili popełnienia przestępstwa. Stosowanie zwrotów niedookreślonych na gruncie prawa karnego jest niebezpieczne, ponieważ norma karna powinna jednoznacznie określać osobę, do której skierowany jest zakaz, znamiona czynu zabronionego, jak i rodzaj sankcji grożącej za popełnienie tego czynu (Zaleśny 2009). Trybunał Konstytucyjny wyklucza niedoprecyzowanie jakiegokolwiek elementu normy wynikającej z prawa karnego, które pozwalałoby na dowolność w jej stosowaniu przez organy władzy publicznej. Tego typu praktyka mogłaby się odbić zarówno na niepewności, jak i braku poczucia bezpieczeństwa po stronie jednostki. Bez wykorzystania zasady określoności przepisów prawnych w prawie karnym moglibyśmy doprowadzić do dowolności orzekania i ustanowienia aparatu nacisku w postaci władzy publicznej. Takie zjawisko doprowadziłoby do samowoli państwa, która stoi w sprzeczności z założeniami demokratycznego państwa prawa (Warylewski 2003).

Podsumowanie

Pomimo licznych sporów co do wartości niewiążącej formy uregulowania zasad techniki prawodawczej, zamieszczonych w załączniku do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów warto podkreślić, iż sam zabieg wytyczenia takich zasad jest świadectwem rozkwitu zasady demokratycznego państwa prawa. Zakres zastosowania Zasad techniki prawodawczej został również rozszerzony na akty prawa miejscowego. Specyfika dyrektyw techniki prawodawczej pozwala na ustalenie, jakim wymogom z zakresu techniki legislacyjnej podlegają akty prawa miejscowego. Najogólniej to takie wymogi, jakim podlegają ustawy. Jednocześnie warto zauważyć, iż akty prawa miejscowego są odmiennie od ogólnych dyrektyw dotyczących ustaw w takich aspektach jak: wymogi, które dotyczą tytułu aktu prawa miejscowego, przytoczenia podstawy jego wydania, jako podstawowej jednostki redakcyjnej i systematycznej. W doktrynie pojawia się wiele stanowisk sprzeciwiających się zastosowaniu ogólnych dyrektyw techniki prawodawczej do aktów prawa miejscowego jako brak zastosowania jakichkolwiek specyficznych zasad techniki prawodawczej opracowywania projektów aktów prawa miejscowego i poprzestanie jedynie na ogólnym odesłaniu do odpowiedniego stosowania zasad wynikających z innych aktów normatywnych. Przedstawione zarzuty są jednak w głównej mierze bezprzedmiotowe, ponieważ zasady techniki prawodawczej są ogólnymi dyrektywami mającymi na celu usprawnienie procesu legislacyjnego.

Ich zastosowanie nie powinno zatem budzić wątpliwości, nawet jeśli wykorzystywane są do tworzenia aktów niższej rangi. Tworząc sztuczny zakres możliwości zastosowania zasad techniki prawodawczej działamy na niekorzyść interesu społecznego. Zasady prawidłowej legislacji powinny mieć zastosowanie we wszystkich aktach nakazujących dane zachowanie, zwłaszcza gdy brak jego przestrzegania jest obostrzony sankcją. Bez wątplenia zasady prawidłowej legislacji mają zastosowanie do aktów prawa publikowanych w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski B”, Dziennikach Resortowych, Dziennikach Urzędowych Urzędów Centralnych oraz Wojewódzkich Dziennikach Urzędowych.

Źródłem finansowania badań i artykułu były środki własne autorki.

Bibliografia

1. Chauvin T., Stawicki T., Winczorek P., (2014) *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa: CH Beck.
2. Dekret Rady Ministrów z dnia 12 listopada 1946 roku Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. z 1946 roku nr 67, poz.369).
3. Fuller L.L., (1978) *Moralność prawa*, Warszawa: PIW.
4. Orzeczenie TK z 18 października 1994 roku sygn. K 2/94, OTK w 1994r. – cz. II, poz. 36.
5. Orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 roku, sygn. K 25/95, OTK w 1996, poz. 45.
6. Pietrzykowski T., (1999) *Zasada nieretroakcji w kodeksie cywilnym*, „Studia Prawnicze” nr 3.
7. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U. z 2016 r. poz. 283).
8. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 listopada 2015 roku nowelizujące rozporządzenie w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U. z 2015 r. poz. 1812).
9. Spyra T., (2003) *Zasada określoności regulacji prawnej na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i niemieckiego sądu konstytucyjnego*, „Transformacje Prawa Prywatnego” nr 3.
10. Ustawa z dnia 18 lipca 1950 roku Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. z 1950 r. nr 34, poz. 311).
11. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 459, ze zm.).
12. Ustawa z dnia 8 sierpnia 1996 roku o Radzie Ministrów (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 392, ze zm.).
13. Warylewski J., (2003) *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz do rozporządzenia*, Warszawa: Wolters Kluwer.
14. Wierczyński W., (2010) *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz.*, Warszawa: Wolters Kluwer.
15. Wronkowska S., (1976) *Postulat jasności prawa i niektóre metody jego realizacji*, „Państwo i Prawo” nr 10.
16. Wronkowska S., (1982) *Problemy racjonalnego tworzenia prawa*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
17. Wronkowska S., (2001) *Ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych*, „Przegląd Sejmowy” nr 5, Warszawa.
18. Wronkowska S., Zieliński M., (1997) *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
19. Wyrok TK 6 stycznia 2006 roku, sygn. SK. 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2.
20. Wyrok TK z 15 września 1999 roku, sygn. K. 11/99, OTK w 1999r. cz. II, poz. 36.
21. Wyrok TK z 18 lutego 2004 roku, sygn. K 12/03, OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 8.
22. Wyrok TK z 27 listopada 1997 roku, sygn. U 11/97, OTK 1997, nr 5-6, poz. 67.
23. Wyrok TK z 4 stycznia 2000 roku, sygn. K. 18/99, OTK w 2000r. cz. I, poz. 1.
24. Zalaśkiński T., (2008) *Zasada prawidłowej legislacji w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
25. Zaleśny J., (2009) *Zasady prawidłowej legislacji* [w:] Błuszkowski J., Zaleśny J., (red.), *Oblicza polityki*, „Studia Politologiczne”.

